

## Aleg 60

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego o subwencyonowaniu zakładu chowu ryb w Oparach.

## Wysoki Sejmie!

Ażeby gospodarstwo rybne tak na stawach jak i na wodach płynących, należycie rozwijać się mogło, potrzeba koniecznie, by właściciele rybołówstwa, bez narażania się na znaczne koszta i straty, spowodowane dalekim transportem, w kraju dostać mogli i to po niskiej cenie potrzebnego do zarybienia wód materiału rybiego (to jest zapłodnionej ikry, narybka, kroczków lub tarlaków), tych wszystkich gatunków ryb, których hodowla wchodzi w zakres racjonalnego gospodarstwa rybnego.

Dziś w kraju nie ma takiego źródła, z kądby sprowadzać można było potrzebny do gospodarstwa materiał i to niewątpliwie stanowi jedną z ważniejszych przyczyn tak powolnego rozwoju rybactwa w naszym kraju, bogatym w wody do chowu ryb przydatne. To też od dawna odczuwać się daje potrzeba założenia osobnego zakładu dla produkcji narybku i chowu ryb rozplodowych. Już w roku 1891 w petycji wniesionej do Wysokiego Sejmu, oddział stryjski Towarzystwa rybackiego domagał się założenia takiego zakładu, któryby choć w części, (bo jeden zakład nie uczyni zadość potrzebom całego kraju), zaradził brakom powyżej wykazanym. Od tego czasu sprawa zakładu dla chowu ryb, poruszana bądź to przez Towarzystwo rybackie, bądź przez osoby prywatne, była kilkanaście razy przedmiotem obrad Wydziału krajowego.

Potrzebę założenia takiego zakładu uznały zasadniczo tak komisya gospodarstwa krajowego i zwołana w roku 1895 ankieta rybacka, jak i Wydział krajowy, mimo to jednak nie można było dotąd doprowadzić do tego, by zakład taki powstał, a to dla tego, że usiłowania powołania do życia prywatnego, choćby subwencyonowanego zakładu, nie przyniosły pożądanego rezultatu.

Dopiero w roku bieżącym Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, uznając doniosłość zakładów produkcji narybku dla gospodarstwa rybnego w kraju, uchwalił w dniu 7 maja b. r. założyć zakład taki w Oparach, w powiecie drohobyckim, na gruntach należących do fundacyi Stanisława hr. Skarbka i na ten cel wydzierzawionych.

Zakład ten założony na razie na niewielką skalę, miałby na celu nie tylko produkowanie potrzebnego do zarybiania wód narybku, ale także służyć za wzór dla innych prywatnych zakładów chowu ryb i byłby szkołą dla wykształcenia fachowych dozorców stawowych. Wybrana przez Towarzystwo gospodarskie miejscowość, odpowiada zupełnie wymogom zakładu dla chowu ryb. Istniejące tam od lat kilku i bardzo dobrze rozwijające się gospodarstwo stawowe, którego część objąłby zakład, jako też znakomita, zimna woda źródłana, którą zużyć będzie można do zasilania pewnej ilości stawków, pozwalają przypuszczać, że założony w miejscowości tej zakład, korzystnie będzie się mógł rozwijać i że będzie mógł produkować wszystkie potrzebne gatunki ryb.

Na pokrycie kosztów urządzenia tego zakładu, wyznaczyło Towarzystwo gospodarskie kwotę 150 złr., zwracając się równocześnie do Wydziału krajowego z prośbą o wyjednanie u Wysokiego Sejmu odpowiedniej na ten cel subwencji.

W przypuszczeniu, że i Wysoki Sejm uznać raczy ważność i znaczenie dla gospodarstwa krajowego założenia zakładu chowu ryb, ma zaszczyt Wydział krajowy prosić o przyzwolenie odpowiednich kredytów na umożliwienie założenia tegoż zakładu, jako też o przyznanie rocznej subwencji na utrzymanie zakładu przez pierwszych pięć lat jego istnienia, to jest aż do czasu, w którym zakład produkować będzie mógł tyle ryb, by sam mógł się utrzymać. A że zakład taki może się nie tylko utrzymać, ale nawet i rentować, świadczą o tem setki zakładów chowu ryb założonych poza granicami naszego kraju (głównie w Niemczech, Francji i Anglii), a także i ta okoliczność, że zapotrzebowanie narybku co roku zwrasta, że już w roku 1897 Towarzystwo rybackie w Krakowie wydało na narybek 2.330 złr., że w roku 1898 Wydział krajowy dla zarybiania tylko trzech rzek miał do dyspozycyi i wydał 400 złr. z taks rewirowych rybackich, a na rok 1899 będzie miał na ten cel kwotę 943 zł. 57 ct.

Fundusze te na zarybienie rzek wzrosną jeszcze znacznie, gdy ustawa rybacka wprowadzona będzie w życie na reszcie rzek kraju, a jeżeli kraj nasz tak znaczne już kwoty rok rocznie na zakupno narybku wydawać będzie, to starać się należy, aby narybek ten nie sprowadzano z poza granic kraju. Dotąd rok rocznie dość znaczne kwoty wychodzą za granicę na zakupno ikry pstrąga, sandacza, sies i t. d., jak gdybyśmy ryb tych u siebie w kraju nie mieli i jak gdyby u nas nie można było wyprodukować ich narybku. Zakład, jaki powstanie w Oparach, powinien zapobiedz temu, dostarczając potrzebującym narybku i ikry i to po niższej cenie, niż sprowadzana z zagranicy.

Na podstawie powyższych motywów, tudzież uznając potrzebę i pożytek dla kraju założenia zakładu chowu ryb, uprasza Wydział krajowy

## Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Upoważnia się Wydział krajowy do wypłacenia c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie, tytułem jednorazowej subwencji na założenie zakładu chowu ryb w Oparach kwoty 2000 zł., jako też do wypłacenia kwoty 600 zł. tytułem rocznej subwencji na koszt utrzymania tego zakładu w ciągu lat pięciu od r. 1899 do 1903.

II. Na pokrycie tych wydatków wstawia się do rubr. XV. wydatków budżetu krajowego na rok 1899 kwotę 2600 zł. i upoważnia się Wydział krajowy do prelinowania w budżetach krajowych następnych czterech lat po 600 zł. jako rocznej subwencji na utrzymanie powyższego zakładu.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu odnieść się do Rządu, aby na dalsze urządzenie i rozszerzenie zakładu przyznał odpowiednią subwencyę.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

We Lwowie dnia 10. grudnia 1898.

Marszałek krajowy:

*St. Badeni w. r.*

Sprawozdawca:

*St. Brykczyński w. r.*

Zastępca członka Wydziału krajowego.

